



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Maria Szczepaniec (sprawozdawca)

Ławnik SN Radosław Jeż

Protokolant starszy sekretarz sądowy Renata Szczegot

przy udziale Michała Lasoty - Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lipca 2023 r., sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Okręgowego w W. R. P.

obwinionego o to, że:

1. w czerwcu 2018 r. w nieustalonym miejscu, jako sędzieja Sądu Okręgowego w W., publicznie znieważył Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej X.Y. w ten sposób, że porównał Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej X.Y. do włoskiego faszystowskiego dyktatora Benito Mussoliniego, zamieszczając w serwisie społecznościowym X. wpis „A chciał wyglądać jak Mussolini ...” i zestawiając ten wpis z zamieszczonym przez innego użytkownika wizerunkiem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej X.Y., czym uchybił godności urzędu i czym wyczerpał znamiona umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego z art. 135 § 2 kk;

- to jest o czyn z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych

2. w czerwcu 2018 r. w nieustalonym miejscu, jako sędzieja Sądu Okręgowego w W., publicznie znieważył sędziego Ł.P. z powodu zajmowanego przez niego stanowiska Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w ten sposób, że zamieścił w

serwisie społecznościowym X. wpis „Paranoja. I ten ktoś uważa się za sędziego”, zestawiając ten wpis z zamieszczonym przez innego użytkownika wizerunkiem sędziego Ł. P., czym uchybił godności urzędu i czym wyczerpał znamiona umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 231a kk;

- to jest o czyn z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych

3. w czerwcu 2018 r. w nieustalonym miejscu, jako sędzia Sądu Okręgowego w W., publicznie znieważył dziennikarkę telewizyjną D. H. w ten sposób, że zamieścił w serwisie społecznościowym X. wpis „Daj mi Boże, bym nigdy nie był szmatą!!!”, zestawiając ten wpis z zamieszczonym przez innego użytkownika wizerunkiem dziennikarki D. H., czym uchybił godności urzędu i czym wyczerpał znamiona umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego z art. 216 § 2 kk;

- to jest o czyn z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych

orzeka:

1. uznaje obwinionego R. P. sędziego Sądu Okręgowego w W. za winnego popełnienia zarzucanych mu wszystkich trzech czynów stanowiących przewinienia dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2023.217 j.t., z późn. zm.) i za to na mocy art. 109 § 1 pkt 1 wyżej wymienionej ustawy skazuje go za każde z nich na karę upomnienia;

2. na mocy art. 133a § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2023.217 j.t., z późn. zm.) w miejsce kar jednostkowych wymierza karę łączną upomnienia;

3. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych
Michał Lasota we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej z dnia 4 marca 2021

r., sygn. akt RDSP [...] , zarzucił obwinionemu sędziemu Sądu Okręgowego w W. R. P. to, że:

1. w czerwcu 2018 r. w nieustalonym miejscu, jako sędzia Sądu Okręgowego w W., publicznie znieważył Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej X.Y. w ten sposób, że porównał Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej X.Y. do włoskiego faszystowskiego dyktatora Benito Mussoliniego, zamieszczając w serwisie społecznościowym X. wpis „A chciał wyglądać jak Mussolini ...” i zestawiając ten wpis z zamieszczonym przez innego użytkownika wizerunkiem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej X.Y., czym uchybił godności urzędu i czym wyczerpał znamiona umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego z art. 135 § 2 kk; to jest o czyn z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych
2. w czerwcu 2018 r. w nieustalonym miejscu, jako sędzia Sądu Okręgowego [...] w W., publicznie znieważył sędziego Ł.P. z powodu zajmowanego przez niego stanowiska Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w ten sposób, że zamieścił w serwisie społecznościowym X. wpis „Paranoja. I ten ktoś uważa się za sędziego”, zestawiając ten wpis z zamieszczonym przez innego użytkownika wizerunkiem sędziego Ł.P., czym uchybił godności urzędu i czym wyczerpał znamiona umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 231a kk; to jest o czyn z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych
3. w czerwcu 2018 r. w nieustalonym miejscu, jako sędzia Sądu Okręgowego w W., publicznie znieważył dziennikarkę telewizyjną D. H. w ten sposób, że zamieścił w serwisie społecznościowym X. wpis „Daj mi Boże, bym nigdy nie był szmatą!!!”, zestawiając ten wpis z zamieszczonym przez innego użytkownika wizerunkiem dziennikarki D. H., czym uchybił godności urzędu i czym wyczerpał znamiona umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego z art. 216 § 2 kk; to jest o czyn z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W uzasadnieniu wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota podał, że

zachowanie R. P., w zakresie każdego z zarzucanych mu czynów, stanowiło znieważenie, o czym przekonuje już treść wpisów i zestawionych z nimi elementów graficznych. Dalej wskazał, że w doktrynie prawa karnego materialnego podkreśla się, że istotą znieważenia jest okazanie pogardy, która głębiej wyraża ujemny stosunek do wartości, jaką reprezentuje sobą człowiek, aniżeli lekceważenie. Znieważanie oznacza więc wyrażanie obelżywych opinii, czynienie sobie pośmiewiska, okazywanie pogardy. Forma takich zniewag może być zaś dowolna, graficzna, słowna, czy wyrażana gestami. Zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, R. P. przekroczył i to znacznie granice dopuszczalnej krytyki w dyskursie o charakterze publicznym. Posty R. P. miały bowiem właśnie charakter publiczny, przez co publicznie nimi znieważał. Posty skierował do co najmniej aż 126 osób będących jego znajomymi w portalu społecznościowym X. Nadto, każdy z postów, poprzez zwykłe kliknięcie choćby jednej ze 126 osób, mógł być przekazany dalej, poza grono znajomych, do niemożliwej do ustalenia i przez to nieokreślonej liczby osób (*wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej – k. 84-90*).

Pismem z dnia 11 września 2018 r. obwiniony R. P. potwierdził, iż przedstawione mu wydruki z platformy X. są autentyczne i pochodzą z jego konta. Wskazał, iż nie miał intencji nikogo obrazić. Zadeklarował przy tym zachowanie większej powściągliwości w swojej aktywności internetowej (*pismo z dnia 11 września 2018 r. - k. 16*).

Pismem z dnia 30 maja 2023 r. obwiniony R. P. wniósł o umorzenie postępowania wobec oczywistego braku znamion deliktu dyscyplinarnego, a tym bardziej czynu zabronionego. W uzasadnieniu wniosku obwiniony wskazał, że żaden z postów stanowiących podstawę postawienia mu zarzutów, nie funkcjonował publicznie, choć niewątpliwie środowiskiem ich dystrybucji był Internet. Obwiniony wskazał, że nie miał w żadnym z tych wypadków zamiaru znieważenia kogokolwiek, jak również na taki odbiór swoich wypowiedzi nie godził się. Obwiniony podał, że poza postem z wizerunkiem Pana Prezydenta, który miał wyłącznie żartobliwy, a nie znieważający charakter, każdy kolejny był zaproszeniem do dyskusji, w której technicznie mogli uczestniczyć wyłącznie wybrani przez niego odbiorcy – jego znajomi. Reasumując, obwiniony wskazał, że sędziowie mają prawo prezentować na takich zamkniętych forach swoje poglądy i przekonywać do swoich racji, tym bardziej

gdy poruszane problemy mają społecznie doniosły charakter, a prowadzenie takich rozmów, jeśli tylko mają prywatny wymiar, świadczy o dojrzałym, świadomym, demokratycznym społeczeństwie, a zatem jest społecznie pożyteczne, w żadnym stopniu szkodliwe (*wniosek o umorzenie – k. 149-150*).

Obwiniony R. P. nie przyznał się do popełnienia żadnego z postawionych mu zarzutów dyscyplinarnych, gdyż w jego opinii zarzuty te nie spełniają kryterium przedmiotowego i podmiotowego stawianego zarzuconym przestępstwom, czy dyscyplinarnym deliktom. Dalej wyjaśnił, że żaden z postów umieszczonych przez niego na internetowym forum społecznościowym nie ma publicznego charakteru, gdyż zgodnie z doktryną i przyjętą linią orzeczniczą wypowiedź ma charakter publiczny tylko i wyłącznie wtedy, gdy jest kierowana do nieokreślonego kręgu adresatów, gdy nadawca nie wie, kto z jego wypowiedzią bezpośrednio się zapozna, ponieważ nie zna tożsamości wszystkich potencjalnych odbiorców.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

W ocenie Sądu Najwyższego, obwiniony sędzia R. P. swoim zachowaniem w sposób rażąco uchybił godności sprawowanego urzędu sędziego.

Dokonywanie przez sędziego wpisów dotyczących polityka, prezentowanie politycznych sympatii czy antypatii publicznie, do tego w takiej formie jest postrzegane jako zagrożenie bezstronności sędziego i uchybia godności pełnionego urzędu.

Sędzia R. P. umyślnie i świadomie publikował przedmiotowe posty na portalu społecznościowym X., co nie budzi, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego jakichkolwiek wątpliwości. Posty skierował do co najmniej 126 osób będących jego znajomymi na tym portalu, a każdy z nich mógł być przekazany dalej, poza grono znajomych, do niemożliwej do ustalenia i przez to nieokreślonej liczby osób, bowiem użytkownicy portalu społecznościowego mogą dany komunikat udostępniać innym.

Sąd Najwyższy zauważa, że każdy świadomy użytkownik mediów społecznościowych zna ich specyfikę oraz obowiązujące w nich zasady, gdyż ich znajomość potwierdza poprzez zaakceptowanie regulaminu danej usługi.

Godność urzędu sędziego, o której mowa w art. 178 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, której strzec zobowiązuje się sędzia, składając ślubowanie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i której uchybienie stanowi podstawę pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności dyscyplinarnej to pojęcie odwołujące się do tradycyjnego dignitas; związane jest nie tylko z poczuciem własnej wartości i dumy ze sprawowania urzędu oraz z oczekiwaniem szacunku od innych osób, ale wiąże się z podwyższonymi wymaganiami i ograniczeniami wobec sędziów. Godność nabywana w chwili objęcia urzędu sędziego to atrybut zapewniający autorytet sądu i sędziego osobiście. Jest to pojęcie niedefiniowalne, ale wiąże się z wzorcem postępowania sędziego, wynikającym z przepisów prawa, norm etyki zawodowej i innych norm moralnych, spisanych i niespisanych w zbiorze etyki zawodowej sędziów. Z godnością urzędu sędziego i cechującą każdego sędziego nieskazitelną charakteru wiąże się ustalony standard postępowania sędziego, który stanowić powinien wzór dla innych i którego efektem powinno być wzbudzanie szacunku. Sędziowie są przedmiotem uważnej obserwacji pod kątem wymogów wynikających z obowiązku sprawowania urzędu z godnością. W orzecznictwie wskazuje się, że wymaga się od nich o wiele więcej niż od przeciętnego członka społeczeństwa (tak: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2015 r., sygn. akt SNO 34/11, LEX nr 1747852).

Za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu (przewinienia dyscyplinarne), sędzia odpowiada dyscyplinarnie. Nie można pominąć tego, że polski ustawodawca nie zdecydował się na precyzyjne określenie desygnatów odpowiedzialności dyscyplinarnej. Prowadzi to w konsekwencji do tego, że to sąd rozpoznający daną sprawę zobowiązany jest dokonać oceny i ustalić czy doszło do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Sąd dyscyplinarny zobowiązany jest także w ramach posiadanej samodzielności jurysdykcyjnej ocenić, czy zachowanie będące przedmiotem postępowania dyscyplinarnego w danych okolicznościach jest bezprawne, zawinione i nosi ładunek społecznej i korporacyjnej szkodliwości. Nie można pominąć także tego, że ustawodawca wyróżnił także przewinienie dyscyplinarne, które polega na uchybieniu godności zawodu sędziego. Jest to delikt dyscyplinarny samoistny i niezależny, oceniany z punktu widzenia naruszenia przez dany podmiot wzorcowej powinności

postępowania. Owa wzorcowa powinność zachowania wynika w znacznej mierze z aktów prawnych regulujących zasady wykonywania określonego zawodu, a także ze złożonej roty ślubowania (tak: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2020 r., sygn. akt II DSS 18/19, Legalis nr 2638672).

Zdaniem Sądu Najwyższego, analiza zgromadzonego materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wskazuje, że obwiniony sędzia R. P. zamieścił w serwisie społecznościowym X. przedmiotowe posty, które stanowiły komentarze dotyczące aktywnego polityka (Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej), funkcjonariusza publicznego (sędziego) oraz osoby publicznej (dziennikarki), prezentujące poglądy polityczne sędziego. Obwiniony sędzia R. P. popełnił zatem trzy przewinienia dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, naruszając obowiązki wynikające z art. 82 § 1 i 2 przywołanej ustawy.

Dokonywanie przez sędziego wpisów dotyczących polityka, prezentowanie politycznych sympatii czy antypatii publicznie, do tego z taką ekspresją, jest postrzegane jako zagrożenie bezstronności sędziego i uchybia godności pełnionego urzędu. Nie ulega wątpliwości, że obwiniony świadomie przekroczył i to znacznie granice dopuszczalnej krytyki o charakterze publicznym, wykorzystując do tego Internet.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 54, zapewnia każdemu wolność wyrażania swoich poglądów, także sędziom. Podobnie jak inni obywatele, sędziowie mają prawo do korzystania z tej wolności, powinni jednak wykazać się powściągliwością a nade wszystko kulturą słowa, pamiętając ponadto, że Konstytucja oblicuje sędziego do bycia apolitycznym.

Sędziowie korzystając z konstytucyjnie gwarantowanych praw i wolności zawsze powinni postępować w sposób zapewniający godność ich urzędu oraz bezstronność i niezależność wymiaru sprawiedliwości. Zarówno na służbie jak i poza nią, sędzia powinien być apolityczny.

Nie oznacza to, że sędzia nie może mieć poglądów na sprawy polityczne, gospodarcze, społeczne czy religijne. Istota wymagań stawianych sędziom w tym zakresie sprowadza się bowiem do sposobu, formy i miejsca prezentowania tych poglądów.

W realiach niniejszej sprawy poglądy polityczne wyrażone publicznie przez sędziego pozbawiają sędziego R. P. przymiotu apolityczności.

Kluczowa jest jednak treść publicznej wypowiedzi sędziego, która połączona z formą zdecydowanie wykracza poza granice konstytucyjnie gwarantowanej wolności słowa, dlatego zdaniem Sądu Najwyższego zachowanie obwinionego stanowi uchybienie godności sprawowanego urzędu.

Orzekając karę sąd musi mieć na uwadze, że sprawiedliwa kara powinna być współmierna do społecznej szkodliwości czynu i do stopnia winy, oraz uwzględniać jej cele, tj. zarówno prewencję ogólną jak i indywidualną.

Stopień społecznej szkodliwości czynów obwinionego był znacznie wyższy niż znikomy. Obwiniony naruszył dobra o dużym znaczeniu - godność urzędu sędziego, a także bezstronność i niezależność wymiaru sprawiedliwości, co narusza interes całego wymiaru sprawiedliwości.

Na podstawie art. 133a § 1 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych, Sąd wymierzył obwinionemu karę łączną. Biorąc pod uwagę realia niniejszej sprawy, a także społeczną i korporacyjną szkodliwość popełnionego przez obwinionego przewinienia dyscyplinarnego, w ocenie Sądu Najwyższego, kara łączna w postaci upomnienia spełnia kryteria adekwatności. Mając ponadto na względzie wyjaśnienia obwinionego, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że tak wymierzona kara spełni swoje funkcje zarówno w aspekcie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej, stanowiąc jasny przekaz dla całego środowiska sędziowskiego. O kosztach postępowania dyscyplinarnego orzeczono na podstawie art. 133 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Z tych wszystkich względów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[M. T.]

[ms]